

Prenumerata.

We Lwowie:
 Miesięcznie 1 zł. 30 ct.
 Kwartalnie 3 „ 60 „
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Za nadsyłanie do 26
 ma 20 ct. miesięcznie
Na prowincji:
 Miesięcznie 1 zł. 60 ct.
 Kwartalnie 4 „ 80 „
 Półrocznie 9 „ 60 „
Za granicą:
 Miesięcznie 2 zł. — ct.
 Numer pojedynczy 5 ct

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Ogłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 6 ct.

Nadstare: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Rzymko - katolickie:
 Dziś: Leodegarda.
 Jutro: Kandyda m.
 Pojutrze: Franciszka.

Grecko - katolickie:
 Eustafia.
 Kodrata.
 Foky.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Chorażczyzny 1. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębce, drobie, pardwy, bażanty, kurapatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności i zajęce.

Wschód słońca o 6 g. 06 m.
 Zachód słońca o 5 g. 30 m.
 Barometer 765 Pogoda.

Rewakowicz przed wyborcami.

Zgromadzenie wczorajsze wyborców, bardzo liczne, rozpoczęło się o g. 7 m. 15 wieczór.

Przew. dr. Weigel zakomunikował, że imieniem towarzystwa realnościowego zgłoszono kandydatury kupca p. Jakóba Lewickiego i prof. Ciesielskiego.

Zabrał głos dr. Obmiński i zaznaczył, że celem jego wniosku było zastrzedz się przeciw manewrowi wyborczemu, polegającemu na wysunięciu w ostatniej chwili kandydata, któryby się uchylił od wyłuszczenia swego programu i nie wysłuchał życzeń i interpelacji wyborców, gdyż takie postępowanie jest dla prawidłowego przebiegu akcji wyborczej szkodliwym. Mowca podniósł z ubolewaniem, że lewica sejmowa, która przy wyborach we Lwowie w r. 1891 odbytych tak wczesnie i żarliwie podjęła się inicjatywy w akcji wyborczej, obecnie nie daje znaku życia i tylko głuche wieści o jej naradach dochodzą. Czuć się nam daje brak należytej organizacji. Zachodzi potrzeba zawiązania stowarzyszenia politycznego, któreby skupiając wolno myślących i postępujących obywateli pod nasz narodowy sztandar i rozbudzając poczucie obowiązków obywatelskich, było zawsze na straży spraw publicznych i pobudzało ogół obywateli do ciągłego interesowania się temi sprawami. Wreszcie postawił wniosek: Walne zgromadzenie wyborców uznaje potrzebę zawiązania stowarzyszenia politycznego, opartego na ogólnych zasadach programu lewicy sejmowej z r. 1891 i wybiera w celu przeprowadzenia tego wniosku komisję.

P. J. Lewicki podziękował swoim przyjacielom politycznym za zwrócenie uwagi na jego kandydaturę, oświadczył jednak, że kandydatury przyjąć nie może, gdyż pracować musi na miejscu na utrzymanie rodziny. Właściciele realności mieć powinni swego zastępcę w Radzie państwa. Interesują się oni wyborami już dla tego, że reprezentują największą ilość wyborców, stanowiących zamożniejszą klasę ludności, przywiązani do grodu, najwięcej opodatkowani. Widząc, że nikt nie bierze inicjatywy w sprawie wyborów, zwolali zgromadzenie wyborców. Podnieśli sprawę — nie są jednakże klika, ani komitetem dla popierania pewnego kandydata. Pragną wywołania dyskusji i porozumienia z kandydatem. W tej sali stawali już najdzielniejsi posłowie. Piętnuje pomysł organu lenderbankowego, który radzi, aby czytelnia katolicka wytopiła kandydata jakiego. To niegodne posła stolicy kraju. (Oklaski.) Myśmy zaprosili wszystkich do kandydowania i nie ich winą, jeżeli ludzie boją się światła kinkietów ratuszowych. Od dawna znają Rewakowicza, od wielu lat patrzą na jego działalność, jest on mieszczaninem, także właścicielem realności, na sercu mu leżą interesa miasta i jest kandydatem ze wszech miar pożądanym. Chwalić należy u Rewakowicza to, że śmiało tu stanął, śmiało i szczerze wypowiedział to, co czuje. Postąpił on sobie godnie i po obywatelsku. (Burzliwe oklaski.)

Prof. Ciesielski. Wezwany przez grono obywateli do kandydowania, dziękuję im za zaufanie i życzliwość. Kandydatury Rewakowicza, Lewickiego i moja nie były postawione jako sprzeciwiające się sobie. Oświadczam, że kandydować nie chcę i nie mogę. Jestem urzędnikiem. Płacę mi jako profesorowi uniwersytetu i to moje pole działania, za to płaci mi rząd. W razie postowania musiałbym się sprzeniewierzyć nałożonym na mnie obowiązkom. Czyż urzędnik może być niezawisłym reprezentantem naro-

du? Z łona u rządzących nie może nigdy być taki reprezentant, jak by sobie tego naród życzył. Nawet w najłagodniejszych wypadkach są pewne względy i grzeczności. (Czyż profesor wobec ministra wystąpić może bezwzględnie? (Głos: Święta prawda! A Słoweniec Spincic z, którego usunięto za jego wystąpienie w Radzie państwa). Względy te bardzo często stawiają w kolizję urzędnika. To są powody, dla których nie chcę i nie mogę kandydować. Przemówienia Rewakowicza przekonały nas, że jest on wyrazem znacznej większości wyborców. Urzędnik niepowołany do tego, aby zastępował naród. Urzędnik-poseł pobiera pensję za to, czego nie robi, a wynagrodzenie osobne za reprezentowanie narodu. Zresztą i rząd patrzy na to okiem niechętnym. W Dolinie kandydować chciał do Sejmu starosta, namiestnik wyperswadował mu to i stanął inny kandydat.

Rządowi chodzić powinno o wysłuchanie prawdziwego a nie sztucznego głosu narodu, inaczej niepotrzebnyby był parlament. (Oklaski.)

P. Lewicki interpelował Rewakowicza w sprawie podatku zarobkowego i domowo-czynszowego, wywodząc bardzo trafnie, iż projekta wymiarowe są na szkodę Galicji, a specjalnie Lwowa.

Rewakowicz: W mowie kandydackiej główną prawie wyłączną wagę położyłem na potrzebę walki przeciw systemowi policyjnemu i fiskalizmowi: celem ochrony wszelkiej rzetelnej ludzkiej pracy i zarobkowania.

Zacytowawszy z mowy kandydackiej ustęp, odnoszący się do zamierzonej reformy podatkowej, powiedział Rewakowicz: zadaniem każdego posła, dbającego o dobro cwych wyborców, będzie staranie się, aby ta reforma nie przyniosła nam większego jeszcze przygnębienia. Interpelant Lewicki tak szczegółowo wszystkie wyłuszczył, że nie mam tutaj nic do powiedzenia, chyba to, że interesów moich wyborców energicznie bronić będę a w razie niebezpieczeństwa powiadomić ich wczesnie, co im zagraża, dla przedsięwzięcia odpowiednich kroków

Czy będę mógł bezpośrednio wpływać na sprawę reformy podatkowej, wątpię do komisji bowiem nie wejść, przy panującym bowiem systemie klubowym, mógłbym się tam jako reprezentant Koła polskiego dostać chyba tylko wtedy, gdyby któryś z polskich członków komisji złożył mandat, lub, czego nie daj Boże, umarł.

Co do podatku zarobkowego, to o przebiegu sprawy w parlamencie powiadomię Izbę rękodzielniczą, która się tem zajmuje szczegółowo, a co do podatku domowo czynszowego nie omieszkać informować tow. realnościowego. Pod względem podatkowym grozi nam formalna konfiskata własności. W ostatnim roku zapanowała u nas dziwna procedura. Właściciele domów faszjonują dochody, tak, jak się one w istocie przedstawiają — mówię tutaj o ludziach rzetelnych, bo tylko tych bronić będę — tymczasem reprezentanci władz skarbowych każdą faszjonować wyżej ponad czynsz rzeczywisty. Remonstracje w tym względzie daremne. Obecnie jest w toku 2000 rekursów, dotyczących takiego taksowania mieszkań przez władze skarbowe. Do załatwienia takiej ilości rekursów olbrzymiego potrzeba aparatu urzędniczego, lata potrwają, nim będą mogły być załatwione, a tymczasem egzektorowie nie czekają.

Ob. Skajewski (przedstawiwszy obrazowo doleg magistrów farmacji, zmuszonych pracować po 16 godzin i narażających nieraz zdrowie i życie publiczności, podając jej przez omyłkę wskutek zmęczenia truciznę zamiast lekarstwa), interpeluje kandydata w sprawie magistrów farmacji, którzy nie mają najmniejszej nadziei lepszej przyszłości. Apteki nabyć nie

mogą ponieważ te w razie śmierci aptekarza przekazywane bywają wdowom lub innym upatrzonym osobom. Otóż w sprawie doli magistrów farmacji zapytuję się: czy wobec nadużyć przy koncesjach nie możnaby żądać w radzie państwa, aby apteki, albo upaństwowiono lub zagwarantowano swobodę konkurencyjną, o ile zatem ustawa przemysłowa, oraz ustawa o ubezpieczeniach ma być rozciągnięta na magistrów farmacji.

Rewakowicz. Kurjer sprawą tą zajmował się bardzo gorąco w szeregu artykułów. Upominaliśmy się o słuszne obsadzenie aptek, gdzie dotychczas panuje w bardzo licznych wypadkach system protekcyjny. Koncesje powinnyby być nadawane „najgodniejszym“, a tymczasem tak się nie dzieje. U nas w Galicji zachodzi ta wada, że w stosunkach do ludności, za mało istnieje aptek, nie może więc dużo ludzi wykonywać samoistnie swego przemysłu. W porównaniu np. z Krakowem powinienby mieć Lwów nie 13 lecz 20 aptek. W Krakowie jedna apteka przypada na 6008, we Lwowie na 8300 ludzi. Jest to fakt utrudniający magistr. farmac. osiągnięcie samoistnego stanowiska.

Taka sama niesprawiedliwość dzieje się przy kreowaniu nowych aptek, po miasteczkach i miastach innych Galicji. Mnóstwo miasteczek petycjonuje o apteki, tymczasem petycje nie odnoszą skutku ponieważ postronni aptekarze zakładają przeciw temu protest — ze względów egoistycznych, a z pominięciem interesu publicznego. Gdyby do Rady państwa weszły w tej mierze odpowiednie petycje, to we mnie gorliwą znalazłaby podporę. W upaństwowieniu aptek nie widzę środka polepszającego. Upaństwowione koleje oto rażący przykład błogosławieństw upaństwowienia, które tam tylko jest odpowiednie, gdzie nie ma dominacji żywiołów biurokratycznych, gdzie lud czynny i i bardzo wybitny bierze udział w rządzie.

Magister aptekarski jest dzisiaj swobodnym obywatelem, w razie upaństwowienia staje się zawisłym. Co do swobody konkurencyjnej to ta w danym wypadku mogłaby wyjść na szkodę publiczności: artykuły apteczne są tego rodzaju, że dla wytrzymania konkurencji można te fałszować lub zastępywać surogatami.

Również i assekuracja od choroby lub wypadku nie jest jednym decydującym putulatem. Gdybyśmy mieli assekuracje autonomiczne, to i owszem, ale dotychczasowe kasy chorych są odstrasającym dowodem, jak wyglądają ubezpieczenia państwowe. Zresztą w aptekarstwie nie zdarzają się tak często niebezpieczne wypadki, aby np. nie wystarczyło zawiązania pomiędzy farmaceutami towarzystwa wzajemnej pomocy, lub przystąpienie do istniejących już tego rodzaju stowarzyszeń.

Skajewski. Kandydat sprawę upaństwowienia, assekuracji etc. przedstawia zbyt czarno. Mnie się zdaje, że czarniej być już nie może. Wolność obywatelska nie może być w całej pełni wykonywaną bez wolności ekonomicznej, a tej właśnie, magistrów farmacji dzisiaj nie dostaje.

Rewakowicz. Ułóżcie odpowiednią petycję, a ewentualnie naradzę się z Wami co do odpowiednich środków działania.

Prof. Jägermann zabrawszy głos, zainteresował Rewakowicza w sposób następujący: „Jak zapatruje się kandydat na przedczesne pensjonowanie urzędników kolejowych? Zarządy prywatne kolejowe pozwalały każdemu urzędnikowi dostąpić się pełnej pensji emerytalnej, jeżeli nie nie zawinił; tego samego systemu trzymał się poprzedni prezydent kolei państwowych (niemiec). Każdy zatem urzędnik patrzył spokojnie w przyszłość, co



się niemało przyczyniało do gorliwego spełniania obowiązków. Obecny prezydent polak, a nawet ok. polak zaczął swe urzędowanie od przedczesnego pensjonowania urzędników, przeważnie przy kolejach galicyjskich, los ten spotyka zatem tylko polaków, emerytura tych spensjonowanych urzędników wynosi mniej więcej tylko połowę poborów aktywalnych, los ich rodzin przeto jest zakwestjonowany. Postępowanie takie pominawszy, że jest nieludzkie, oddziaływa bardzo niekorzystnie na spełnianie służby, gdyż trudno wymagać od urzędnika, niepewnego jutra, aby spokojnie i gorliwie oddał się uciążliwym obowiązkom służbowym, przez co bezpieczeństwo ruchu pociągów a zatem i życie ludzkie może być narażone. Należałoby przeto położyć kres tej życzliwości prezydenta kolei dla swych rodaków, którzy przyczynili się do jego wyboru na posła a zatem i do jego kariery urzędniczej — przez odpowiednie wystąpienie w Radzie państwa.

Re w a k o w i e z w odpowiedzi cytuje odnośny ustęp z programu lewicy i powiada: Fakt ten znany mi od kilku miesięcy. Zabrałem w tej sprawie głos w *Kur. Lwowskim*. Pod obuchem konfiskaty nie mogliśmy o tem tak pisać, jakbyśmy byli cheieli. (Za artykuł w tej sprawie skonfiskowano *Kur. Lwow.*). Spensjonowano w taki sposób 28 urzędników kolejowych w Galicji, 26 w obrębie lwowskiej dyrekcji a 2 tylko w obrębie krakowskiej dyrekcji. To różnica uderzająca. Tu odgrywają niezawodnie decydującą rolę wpływy lokalne a nie tylko autokratyczne. P. Biliński rzadko tu bywa a zresztą jako człowiek świeży nie zna urzędników i oierać się musi na relacjach lokalnych. Wielu z usuniętych urzędników jest w pełni zdrowia i sił. Mogliby byli wysłużyć. Trafilo ich nieszczęście na 8, 10 a nawet 12 lat przed wysłużeniem. Jak grom z nieba spadł na nich „blauer Bogen“ i z rodziną osiedli na łodzi. Padły ofiarą dzieci, których utrzymać i wychować nie mają za co, a w wieku tym trudno jać się innego zawodu.

Był to czyn autokratyczny. Jeżeli urzędnik nieudolny, to należy odesłać go do lekarza a dopiero po zbadaniu go można z czystym sumieniem kwieskować, a jeżeli niedbały, to usunąć go można po wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego. Autokratyczny krok Bilińskiego trafił smych takich, którzy nie są ani nieudolni ani niedbali. Taki krok samowolny narusza bezpieczeństwo prawne tych ludzi, demoralizuje cały stan urzędniczy. Urzędnik kolejowy niepewny siebie oprócz trosk zawodowych i ciężkiej odpowiedzialnej pracy musi ciągle drzeć o swoją egzystencję. Wypadki powyższe nie dadzą się niestety cofnąć, mógłbym co najwyżej zapytać o powody, gdyby się jednak coś podobnego w przyszłości powtórzyło, na wypadek mego wyboru poczyniłbym w Kole polskiem odpowiednie kroki w tej mierze.

Ob. Szczepański żalił się także z powodu przedczesnego pensjonowania go przy upaństwowieniu kolei lwowsko-czerniowieckiej.

Ob. Drągowski interpelował o Morskie Oko i ciemiężenie braci naszych na Szląsku.

Re w a k o w i e z odpowiedział zadawalniająco.

Ob. Gierlaszyński (majster ciesielski) zażądał wyjaśnić co do petycji o zmianę ustawy przemysłowej, a doręczonej przed trzema laty byłemu posłowi Niemczynowskiemu. Obiecał on petycję, dającą do zmian 7 paragrafów dotychczasowej ustawy przemysłowej przedłożyć gdzie należy. Gdy wrócił do Lwowa, zapytany o losy tej petycji, odpowiedział, że wręczył ją ministrowi handlu i nie jego jest wina, że jej minister radzie państwa nie przedłożył. Gierlaszyński skarżył się na rozmaite sekatury, jakie dzięki dotychczasowej ustawie spotykają drobnych rzemieślników. Wielka bieda jest też z terminatorami. Są oni całą zimę u rzemieślników, a na lato idą do budowli, odmawiani przez budowniczych. Drobny przemysł coraz to bardziej upada, zapytuje więc kandydata, czy i jak zamysła bronić w Radzie państwa interesów rzemieślników.

Re w a k o w i e z opowiedział szczegółowo dzieje reformy ustaw przemysłowych i wobec dyamentralnie sprzecznych opinij, złożonych w tej mierze na tegorocznej ankiecie przemysłowej w Wiedniu, zaproponował konferencję wspólną majstrów (których nazwał robotnikami samoistnymi) z robotnikami, aby pogodzić sprzeczne postulata. Jak dziś rzeczy stoją, żaden poseł sumiennego zdania nie może sobie wyrobić, a więc i bronić skutecznych środków zarady upadkowi rzemiośl, sprawy niezmiernie ważnej, bo

rekodzielnicy obok rolników stanowią ów lud utrzymujący państwo (das staatserhaltende Volk), który potrzebuje stanowczego ratunku od zguby. Wyłuszczone podamy jutro obszernie.

Po wyczerpaniu interpelacyj zabrał głos jeszcze Re w a k o w i e z, i opowiedziawszy wystąpienia namiestnika na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej (patrz sprawozdanie z instalacji prezydenta miasta), odczytał przemowę hr. Badenięgo w sprawie wyboru posła, wygłoszoną w pełnym mundurze urzędowym, i wniósł następującą rezolucję:

„Wyborcy m. Lwowa zgromadzeni d. 1. paźd. 1893 na ratuszu, wyrażają podziękowanie JE. panu namiestnikowi Badeniemu za naukę zawartą w przemowie dzisiejszej do Rady miejskiej przy instalacji prezydenta wygłoszonej i zastrzegając się przeciwko wszelkiemu z góry wywieraniu wpływu na wybory, oświadczają, że świadomi godności, pomysłowości, przyszłości i rozkwitu miasta, świadomi również swoich praw autonomicznych i konstytucyjnych, przystąpią do wyboru posła według swojego sumienia i najlepszego przekonania“. (Głosy: wybornie).

Wniosek ten powitany hucznie oklaskami przyjęto jednogłośnie.

Dla spóźnionej godziny (trzy kwadr. na 10), przewodniczący dr. Weigel odłożył rozprawę nad wnioskiem dra Obmińskiego do następnego zgromadzenia, które się odbędzie we wtorek z uderzeniem g. 7. wieczorem. Na porządku dziennym: sprawa utworzenia demokratycznego stowarzyszenia politycznego — Petycja urzędników państwowych — Regulacja rzek (przez fachowego inżyniera).

Instalacja prezydenta m. Lwowa.

Z uderzeniem godz. 12. w południe wobec zgromadzonej w znacznym komplecie Rady miejskiej namiestnik Badeni, przybywszy w pełnym mundurze na ratusz w towarzystwie rady Meuthnera, kierownika biura prezydalnego, przemówił temi słowy z trybuny do prezydenta m. Mochnackiego, który przed trybuną wystąpił ubrany w paradnym stroju polskim:

„Przeglądając w pamięci ubiegły czas działalności Reprezentacji m. Lwowa, przyznać trzeba, że Rada miasta pod przewodnictwem Twojem wiele zdziałała i w wielu kierunkach znacznie naprzód postępuje. Chociaż nie wykonano wszystkiego, jak tego pilna potrzeba wymaga, to jednak przyznać trzeba, że Reprezentacja czasu nie traciła i fundusów nie skąpiła. Powzięła wiele donośnych uchwał, a te, które wykonała, wykonała w sposób rozważny i korzystny. Pozostaje jeszcze wiele do zrobienia: zmiana statutu m. Lwowa, wprowadzenie pewnych ulepszeń w łonie magistratu, uporządkowanie i lepsze czyszczenie ulic i domów w niektórych dzielnicach, sprowadzenie wody, wykonanie kanalizacji. Nie mogę pominąć budowy nowego teatru. Sprawa ta staje się coraz bardziej piekącą, i niestety dotąd nie postąpiła, a co gorsza, wydaje się mniej przygotowaną, aniżeli była przed laty. Dużoby można o tem powiedzieć, ale może będzie lepiej zamilczeć. Ale proszę to milczenie należyście interpretować!

We wszystkich sprawach miejskich, Twoja, panie prezydencie, odpowiedzialność będzie większą, aniżeli była w okresie ubiegłym, gdyż w najbliższej przyszłości nie możesz liczyć na pomoc p. wiceprezydenta, bo on stanął na czele przedsięwzięcia, którem honor kraju jest zaangażowany, i w którym zarazem wszystkie jego siły są absorbowane. Wystawa w r. 1894 leży gorąco wszystkim na sercu i wszyscy niewątpliwie dokładają starań, ażeby wypadła jak najświetniej. Z chlubą podnieść tu muszę, że Reprezentacja m. Lwowa nie szczędziła ani pracy ani ofiar, aby przyświecać zachętą i przykładem krajowi. Korzyści będą znaczne, a główna zasługa powodzenia, przypadnie Reprezentacji Lwowa i niezmordowanemu w pracy wiceprezydentowi.

Korzystam z tej sposobności, aby podnieść i wypowiedzieć, co mojem zdaniem należało. Nie byłbym szczerym, gdybym nie dotknął jednej sprawy, która mi na sercu leży, i która u znakomitej większości pośród was niewątpliwie znajdzie odgłos.

Wypadek zrzadził, że dzisiejsze uroczyste posiedzenie odbywa się w przededniu wyborów posła do Rady państwa. Wiem ja, że Rada miejska jako taka

na czele akcji wyborczej stanąć nie może i nie powinna, a jednakowoż, jeżeli się zważy, że panowie tu wszyscy zasiadacie na podstawie zaufania współobywateli, trudno przypuścić, aby znakomita opinia większości tego zgromadzenia nie odpowiadała opinii znakomitej większości wyborców miasta Lwowa. Daleki jestem od zamiaru polecenia kandydata — nie odzywam się do was jako reprezentant rządu — nie mam na myśli bronięcia interesów stronnictwa lub kierunku pewnego, ale odzywam się do Was jako obywatel tego kraju i miasta, któremu dobro kraju i miasta zarówno jak Wam, gorąco na sercu leży, i pozwalam sobie zwrócić uwagę Waszą na obowiązek może ciężki, od którego usunąć się nie wolno, i za co odpowiedzialność czy mniejsza czy większa ztąd niezawodnie na was spadnie.

Pragnę, byście te moje słowa przyjęli z całego przekonania, jak je wypowiedziałam, a mianowicie z przekonania spełnionego obowiązku waszego współobywatela, któremu godność, pomysłowość, przyszłość i rozkwit waszego miasta zarówno jak wam na sercu leży. Upraszam was tylko o jedno, abyscie się raczyli nad moimi słowami zastanowić, a następnie proszę Was, abyscie do wyboru przystąpili, jak wam wasze sumienie i przekonanie nakazuje.

Głęboka cisza panowała przy tych słowach, a namiestnik zwracając się do prezydenta, zapewniał, że wszelkie rzetelne usiłowania na każdym kroku popierać będzie, i pozostanie nadal jak dotąd wiernym obrońcą i opiekunem spraw miasta, i wezwał prezydenta do złożenia przysięgi, której retę odczytał radca Mauthner.

Po złożeniu przysięgi, zabrał głos prezydent Mochnacki.

Świetna Rado! Zaszczycony po raz trzeci wyborem na prezydenta stolicy kraju w trudnych warunkach rozpoczynam moje dalsze urzędowanie, gdyż ważne sprawy wyczekują załatwienia a poważne dzieła spełnienia. Mam tu na myśli w pierwszym rzędzie wystawę krajową, która ma być chlubą polskiego narodu, chlubą polskiego imienia.

Ona też winna zestrzelić wszystkie nasze usiłowania myśli i prace w jedno wielkie ognisko i połączyć nasze uczucia patriotyczne w jedno tęgą potężne. (Okłaski.) Oprócz tego mamy jeszcze wiele innych ważnych zadań przed sobą — i tak:

W pierwszym rzędzie stoi przed nami asanacja miasta. W tym dziale w ostatnich latach, bardzo wiele zdziałano: zniesiono szkodliwą zdrowiu młynówkę kosztem około 40.000 zł., pokryto Półtew i Pasiekę kosztem przeszło 300.000 zł., zbudowano całą sieć kanałów, zbudowano dwa szpitala, choleryczny i epidemiczny, urządzono stację ratunkową, która znakomite oddaje usługi i wyjednano ustawę o uwolnieniu nowych domów od wszelkich podatków wzniesionych w miejsce zburzonych a zdrowiu szkodliwych. Jednym z pierwszych zadań obecnej reprezentacji miejskiej będzie staranie o zaopatrzenie miasta w dobrą zdrową wodę w należytej obfitości, aby z czystej niezamieczonej krynicy zasilić zdrowie mieszkańców tego grodu — prace w tym kierunku są już podjęte. W związku z tem zostaje wykończenie systematycznej kanalizacji miasta.

Bardzo ważną sprawą, która czeka załatwienia jest, uporządkowanie finansów miasta, która Bogu dzięki cieszy się dobrobytem.

Musimy też pomyśleć o dalszej organizacji opieki nad ubogimi, o dźwignięciu przemysłu i rękodzieła.

Wypada nam też przeprowadzić zmianę statutu i ordynacji wyborczej i reorganizację magistratu i zająć się budową nowego teatru i rzeźni miejskiej.

Trudno a nawet niepodobna w tej oto krótkiej kadencji dokonać tych dzieł w zupełności. Mam jednak w Bogu nadzieję, że przy życzliwej pomocy świetnej reprezentacji miejskiej, przy doświadczonej sile magistratu, a w szczególności przy dzielnym i życzliwym poparciu zacnego pana wiceprezydenta — jakiego dotychczas zawsze doznawałem — spełnimy znaczną część tych zadań, które się okazały pilniejsze, a co do reszty zostawimy grunt pod dalszą budowę dobrze przysposobionym naszym następcom — A i ten szczęśliwy kto legł wśród zawodu, jeśli poległem ciałem dał innym szczebel do sławy grodu.

Przy dzisiejszej uroczystości podniósł JE. pan Namiestnik, że jest Lwowianinem, synem tego grodu. Otóż miejmy nadzieję, że swój gród rodzinny, tę kolebkę swego życia jak dotąd tak i nadal ży-

czliwą otoczy opieką, (zwracając się do JE. namiestnika), o co usilnie upraszam. Liczę też na życzliwe poparcie najwyższej władzy autonomicznej tj. Wydziału krajowego. W końcu wzniósł okrzyk na cześć cesarza, który trzykrotnie powtórzono.

Po wyprowadzeniu namiestnika ze sali, p. Mochnacki wystąpiwszy na trybunę rzekł:

Z pewną radością i przyjemnością przystępuję do aktu odebrania przysięgi od zacnego pana wiceprezydenta, od męża, którego wszelkie czyny podjęte w służbie gminy m. Lwowa bywają podjęte i przeprowadzane pod hasłem „Salus urbis suprema lex“. Niech cię to hasło wiedzie zawsze i wszędzie na tej choć ciernistej drodze na pożytek dla naszego grodu i naszego społeczeństwa (Huczne oklaski).

P. Marchwicki (również w kontusz ubrany) złożył przyrzeczenie do rąk prezydenta.

Senjor Rady Apolinary Stokowski wyrażając z rozrzewieniem życzenie „szczęść Boże“ do wykonania programu, oświadczył, iż gdy z okazji wystawy Kościuszkowskiej za inicjatywą ks. Jerzego Czartoryskiego powstała fundacja Kościuszkowska, zniewolił malarza Stykę do zrobienia wizerunku Kościuszki. Styka wykonał to dzieło z zapalem. Reprodukuje tego wizerunku wręcza tedy pp. prezydentowi i wiceprezydentowi na pamiątkę dzisiejszego dnia. Połowa dochodu z rozprzedaży tego wizerunku będzie obrócona na fundację Kościuszkowska, a druga połowa na instytucję Pomocy naukowej.

Rzęsiście oklaski sypnęły się po tej scenie. Prezydent Mochnacki pożegnał radnych i na tem skończyła się uroczystość. Część radnych udała się do namiestnika na recepcję.

KRONIKA.

Dla wiadomości wyborców. Głosowanie na posła we czwartek. Ktoby nie otrzymał karty legitymacyjnej, raczy się zgłosić do prezydium magistratu.

Wybory do Rady państwa z okręgu gmin wiejskich Jarosław-Cieszenów przypadają tak, jak we Lwowie 5 października. Rozchodzić się będzie pomiędzy kandydaturą ks. Pastora, zacnego dyrektora powroźniczego w Radymnie, który od lat kilkunastu pracuje nad ochroną pracy swojskiej, a włościaninem Sobieniem z Muniny. Zarząd związku stronnictwa chłopskiego w Nowym Sączu postanowił:

Na dzień wyborów wysłać do Jarosławia i Cieszanowa delegatów, ażeby czuwali nad tem, żeby wolność wyborcza nie była krępowaną, aby wybory odbywały się publicznie wedle ustawy, aby żandarmi nie znajdowali się w sali wyborczej — słowem, aby nie było zwykłych nadużyć wyborczych, a w razie gdyby tych środków używano, wnieść zażalenie i zarzucić nieważność wyboru. Uchwalono na prośby członków użyć i ogłosić pouczenie o soli bydłowej i o zakresie działania dróżników rządowych, którzy często fantują i grabią włościan.

Uchwalono dalej odbyć w tym roku jeszcze cztery zgromadzenia pospolite czyli wiece włościańskie stronnictwa, a mianowicie w Limanowej, Rzeszowie, Tarnowie i Krośnie. Dni, w których te wiece odbyć się mają, oznaczyć ma przewodniczący i podać wcześniej do wiadomości.

Zgromadzenie stow. kupców i młodzieży handlowej. zwołane na wczoraj, nie przyszło do skutku, gdyż policja ze względów formalnych zabroniła odbycia zgromadzenia a wydział stowarzyszenia także nie zgodził się na odbycie zgromadzenia, gdyż rozeszy się — jak obecnie stwierdzono — nieprawdziwe pogłoski, że pomocnicy handlowi zamierzają pod groźbą strejku żądać lepszej płacy i święcenia całej niezłodzi. Otóż dowiadujemy się z wiarygodnego źródła, że pomocnicy handlowi zamierzali tylko uchwalenie petycji do kupców, ażeby w niedzielę sklepy wcale nie były otwierane. Kupcy godzą się podobno na to, ażeby sklepy w niedzielę otwarte były tylko do godziny 10 rano.

Pożar. Wczoraj po godz. 10. wieczór wybuchł pożar w cegielni p. Menkesa na lewo od ul. Snopkowskiej poniżej stawu Brońskiego. Spłonęły szopy, które w czasie letnim bywają wynajmowane na koszarę wojskowe. Pożar przy gwałtownym wietrze mógł być groźnym; na szczęście iskry niósł wiatr w kierunku lasu. Około północy pożar został stłumiony.

Teatr hr. Skarbka. Dziś „Pan Geldhab“, komedia w 3. aktach Al. Fredry.

Ze stacji ratunkowej. Onegdaj o 12. połud. zawieszono pogotowie stacji ratunkowej na ul. Bogusławskiego obok stawu Pełczyńskiego, gdzie kilku ludzi zajętych przy budowie ziemnej zostało potłuczonych, wskutek usunięcia się nasypu ziemi nad brzegiem budującego się kanału. Po natychmiastowym przybyciu na miejsce wypadku, zastano jeszcze zasypanych po szyję czterech robotników w kanale 3 metry głębokim, których silnie potłuczonych ostrożnie zabrano wozem na stację ratunkową.

Dr. Berger skonstatował u wszystkich nadzwyczaj silne kontuzje zgniecenia i większe odrapania, złamania zaś szczęściem nie było żadnego. Po rychłym zaopatrzeniu chorych, odstawiano każdego z osobna do domu.

Z zazdrości o powodzenie. W Belgradzie zaarrestowano w tych dniach pięciu oficerów pod zarzutem zamordowania nadporucznika Todie. Trupa jego znaleziono przed kilku miesiącami w pobliżu małej wioski i podejrzenie padło odrazu na owych pięciu oficerów, lecz nie znaleziono poszlak. Obecnie nie ulega wątpliwości, iż sprawcami owego morderstwa są właśnie aresztowani. Zdradziło ich zachowanie się oberżystki, przed której domem znaleziono trupa. Zbrodnia została spowodowana zazdrością o powodzenie u kobiet i na torach wścigowych nadporucznika Todie.

W pogoni za kurą. W Opatowie pod Sandomierzem w żydowskiej dzielnicy miasta 18. zm. 17-letnia żydówka w pogoni za kurą wpadła w studnię, wydobyto ją w parę godzin zaledwie, ale już niezżywą i straszliwie potłuczoną. Biedaczka kurę schwycała, bo w zacisniętej konwulsyjnie dłoni trzymała ją jeszcze po śmierci.

W Stryju zawiązało się towarzystwo muzyczne. **Cholera.** Z Krakowa donoszą 30. września: Józef Ząbik, który zachorował wśród podejrzanych objawów i przedwczoraj przewieziony został do szpitala u Bonifratrów, zmarł dzisiaj rano o g. 5.

Następcą Krieghammera w Krakowie podług *N. Reformy* ma być jako komendant korpusu znany ze swej życzliwości dla miasta, arekysiąż Fryderyk, dotychczasowy komendant korpusu w Preszburgu. Arekysiąż bawił jako podpułkownik w Krakowie przez 2 lata.

Szalbierstwa. W Frankfurcie spełniano od szeregu lat w obu kolekturach austriackiej loterii liczbowej szalbierstwa. Obecnie władza wpadła na trop opieczętowała księgi i obie kolektury zamknęła. Liczba graczy, która ma być sądownie ścigana dochodzi kilku setek.

Paryski świat sportmenów dotknięty został niezwykłą stratą. Jeden z najdzielniejszych cyklistów francuskich, Cassignard, spadł w tych dniach z konia podczas przejażdżki w Bois de Boulogne i rozbił sobie głowę. Umierającego odwieziono do szpitalu. Cassignard liczył zaledwie 20 lat wieku.

Z Petersburga donoszą: Organizuje się tutaj ogromne towarzystwo akcyjne, z celem dokonywania w miastach rozmaitych robót jak: wodociągi, kanalizacja, budowa mostów, bruków i t. p. Zakładowy kapitał, złożony z 5000 akcji po rs. 200, wynosi milion rubli. Organizatorami towarzystwa są inżynierowie Koldewin i Konradi. Towarzystwo będzie dokonywało robót powyższych swoim kosztem i następnie będzie je eksploatować, oddawać w dzierżawę, lub sprzedawać.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Stanisławów 1. października. Zachorowało tutaj 5 żołnierzy na cholera. Zarządzono sprowadzenie bakterii cholerycznych.

Wiedeń 2. października. Wczoraj odbyło się w Penzing zgromadzenie robotnicze pod gołem niebem. Przewodniczyła pna Dworzak. Zjawilo się przeszło 2000 robotnic. Przyjęto rezolucję tej treści, iż usiłowania celem uzyskania powszechnego prawa głosowania będą jaknajusilniej popierać.

W Wienerneustadt odbyło się zgromadzenie socjalnych-demokratów, które zostało rozwiązane przez komisarza rządowego za to, iż chciało powziąć rezolucję nazywającą każdego, sprzeciwiającego się powszechnemu prawu głosowania, zdrajcą ludu.

W Alland pod Baden zwołane przez liberałów zgromadzenie wyborców zostało przez antysemitów pod przewodem Luegera rozbite. Liberały musieli opuścić salę.

Budapeszt 2. października. Wiceprezydent izby posłów Alexius Borkos skończył wczoraj z drugiego piętra w zamiarze samobójczym w otwór windy i zabił się na miejscu.

Rzym 2. października. Z Włoch północnych donoszą o powodziach. Między Bolonią a Florencją tor kolei żelaznej został przerwany.

Paryż 2. października. Dwa okręty wojenne francuskie oddadzą hołd carowi w Kopenhadze.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę Redakcja nie odpowiada.)

Die Seiden-Fabrik G. Henneberg (k. u k. Hofl.) Zürich
sendet direkt an Private: schwarze, weisse und farbige Seidenstoffe von 45 kr. bis fl. 11.65 p. Meter — glatt, gestreift, karriert, gemustert. Damaste etc. (ca 240 versch. Qual. und 2.000 versch. Farben, Dessins etc.) porto- und zollfrei. Muster umgehend. Briefe kosten 10 kr. und Postkarten 5 kr. Porto nach der Schweiz.

DOCENT UNIwersytetu

Dr. Gustaw Piotrowski

powrócił z zagranicy

mieszka przy ul. Akademickiej l. 15. ord. od 3—5.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu

mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynurje od godz. 11—12 i od 3—5.

JUZ POWRÓCIŁ

Dr. A. Gońka

lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1 w domu Wgo Mikolascha l. p. i ord. od 9—1 i od 3—5.

Lekarz dentysta Mark

dyplomowany na wszechnicy wiedeńskiej ordynuje w swoim atelier dentystycznym przy placu Marjaćkim l. 8. w kamienicy J. O. Księcia Ponińskiego od 9 do 6. Sporządza, sztuczne zęby i szczęki całe oparte na ciśnieniu powietrza podług najnowszego systemu. Wykonuje wszelkie operacje bez bólu za pomocą kokainy, ból zębów usuwa szybko zapomocą środków niezawodnych, zanieczyszczonym zębom powraca naturalną barwę, zepsute plombuje złotem, srebrem i cementem, do glazury cakiem podobnym.

Powróciłem i ordynuję od 3—4. Kościuszki 14.

Dr. Bronisław Skałkowski

lekarz chorób kobiecych i akuszer

Z dniem 1. października roku bieżącego rozpocznie udziela

Lekcji śpiewu Jan Fuchs

uczeń Lampert'ego, były śpiewa oper w Düsseldorfie, Norymberdze, Lubecie, Krolewcu i t.

Plac Marjaćki liczba 9. II. piętro.

Dr. MICHAŁ ŚWIĄTKIEWICZ

prymarjusz oddziału dla chorób skórnych i wenerycznych w szpitalu powszechnym

mieszka ul. Grodzkich l. 1. I. piętro.

Godziny ordynacyjne od 3 do 5 popołudniu.

Pierwsze węgierskie ogólne

TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

JENERALNA REPREZENTACJA dla Galicji

Sokal i Lilien

Dom bankowy i kantor wymiany
udziela wszelkich informacji.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik „pod Kopernikiem“, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w najkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, cwikiery, lornety, binokle, dalekowsidzo, barometry, ciepłomierze, Arkometr, mikroskopy, lupy, kompas, rejestrki, taśmy miernicze, płony, libele, manometry itp. Urządzenie drwónek elektrycznych. Wszelkie reperacje uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

DROBNE OGŁOSZENIA.

AUGUST SCHELLENBERG I SYN

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczba 1.

Założony w roku 1853.

Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe, losy, waluty itd.

PROMESY

na 4% losy Ciseńskie do ciągnięcia na d. 30. września br. po 2 zlr. 50 ct., na losy miasta Wiednia do ciągnięcia w dniu 2. października br. po 3 zlr. 75 ct.

Zlecenia z prowincji zaliczają się jak najtaniej odwrotną pocztą.

Wielki wybór

Materji wełnianych czarnych i kolorowych, Flanelk i barchanów białych i kolorowych, Chustek himalaya do okrycia, Pledów oryginaln. angielskich, Spodnie włóczkowych, wełnianych i jedwabnych — poleca

Karol Matlas

przedtem

WILHELM SYDOR

Lwów, pl. Marjański 4. (Hotel Europejski).

Próbki franco. Ceny umiarkowane, stałe.

Najlepszym, najpraktyczniejszym, najtrwalszym i najelegantszym pokryciem na posadzki, schody, korytarze, przedpokoje itp. są niezaprzeczenie deseniowe

CHODNIKI GUMOWE

o różnych szerokościach i deseniach, które na składzie utrzymuje i poleca

ALOJZY HÜBNER, Lwów Rynek 38.

Folwark Olszanica

w powiecie tłumackim, o obszarze przeszło 400 morgów gruntu ornego i łąk, własność JW. hr. Karoliny z ks. Jabłonowskich Hussarzewskiej jest od 1. kwietnia 1894 do wydzierżawienia. Zgłoszenia przyjmuje pełnomocnik JWnej Właścicielki adwokat Dr. Aleksander Maryański we Lwowie.

Mężczyzna lub kobieta

dobrze wychowana może mieć na własność wsiadłość z domem i lasem szpilkowym, dom mury ktem lub z własną kuchnią za przysięgłą, dwie stajnie drewniane i cent od wynajmowanego kapitału lub kurnik w dobrym stanie, 7 km. od Lwowa, szutrowanej drogi z powodu zdrowej miejscowości. Zgłosić się do sprzedania. Bliższa wiadomość „Pani Iksowa” poste restante Monasterzyska.

Realność, składająca się z 59 morgów całego obszaru a to siano kosu na 40 wozów siana, grunta ornego i lasu szpilkowego, dom mury ktem lub z własną kuchnią za przysięgłą, dwie stajnie drewniane i cent od wynajmowanego kapitału lub kurnik w dobrym stanie, 7 km. od Lwowa, szutrowanej drogi z powodu zdrowej miejscowości. Zgłosić się do sprzedania. Bliższa wiadomość „Pani Iksowa” poste restante Monasterzyska.

Niepekające cylindry z miki (Glimmer)

do oświetlenia gazowego, w szczególności systemu Auera,

dla zaoszczędzenia siatek — poleca

R. DITMAR, skład lamp we Lwowie.

Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handel S. Wojciechowski róg Chorążczyzny i Akademickiej (dom własny) 812

Rum chinowy.

Jest to wypróbowany i pewny środek na porost włosów. Łysiny, nawet zadawnione, od działania rumu pokrywają się pięknym włosem; mały flakon 50 ct. i 1 zlr. Laboratorium chemiczne Adolfa Pokornego, magistra farmacji, Lwów, Wałowa 15.

Nuty arystonowe, manoponowe etc. w składzie fortepianów Stanisława Horszowskiego Lwów Ossolińskich 12. 122

Dia prowincji! Wyśleam zajmujące książki francuskie, angielskie, niemieckie i obrazy, a z nadesłanych fotografii portrety za niską zapłatą zdołu. Adres: Nawrocki Kraków Wiślna 9. 718

Dwie maszyny do pisania, jedna na mt. szer., druga 40 cm. sstanio do nabycia, bliższa wiadomość w handlu F. Knauera i syna Lwów plac Kapitulny. 725

Młode nauczycielki lub konwiktorki kończące nauki mogą znaleźć umieszczenie z całym utrzymaniem w domu prywatnym pod l. 12. przy ul. Krasickich. Bliższa wiadomość także w partje na prawo. 727

Masło siolowe 1-a świeże smaczne ze stędkiej śmietany 5 kl. poczta franco. zł. 4.25 za zaliczką wysła S. Porn Podhaje w Galicji. 728

Magister farmacji poszukuje posady. Adres Magister O. p. Nowe-sioło Koło Podwoleczysk. 729

Prowadzę kuchnię, przyjmuję abonamenty Podwałę 7. 721

Praktykanta z dobrego domu przyjmie zaraz magazyn F. Knauer i Syn Lwów. 724

Uczeń VIII. kl. gimn. mogący się wykazać najlepszymi świadectwami poszukuje lekcji na wsi lub w mieście. Konwersacja w języku pol. ruskim, lub niemieckim. Metoda nauczania jak najlepsza. Przygotowanie do którejkolwiek klasy gimn. Zgłoszenia przyjmuje się tylko do 20 bm. Adres P. T. w Kozówce post. rest. Baworów. 730

C. K. Urząd pocztowy w Boleszowcach poszukuje z dniem 15 października 1893 ruty-nowanego ekspedytora z uzdolnieniem telegraficznym. 822

Poszukuje się pp akademików na wikt domowy M. P. ul. Żulińskiego l. 3. 719

Bioro wywiadowcze S. Satały Lwów Systuska 8 poleca Gubernantki, bony, gorzelników, ekonomów, leśniczych, oraz wszelką doborową służbę. 560

Wiedzieć nie zaszkodzi, wszelkie drobne sprawunki damskie jak przybory do robót i krawieczyzny, hafty, koronki, borty, kołnierze koronkowe, gustowne fartuszki dla Pań i dzieci, najmodniejsze guziki do staniczków oraz wiele innych nowości najtaniej nabyć można w nowym magazynie Wilhelma Wyspiańskiego Lwów plac Marjański l. 4. (obok Hotelu Europejskiego). Tamże w dobrym gatunku bielizna męska, krawaty, kocyki i kołdry na łożka jak najtani j.

Stupnicki, ul. Żółkiewska l. 79 (Lwów) ma na sprzedaż używaną prasę drukarską, dużą hyblarkę do żelaza, 2 tokarnie, bormaszynę i piłę wstęgową (bandzega).

Najtańszy skład fortepianów, cyter Żulińskiego 6. parter Kalinowski, ograne instrumenta kupuje, mienia 504

Realność Błotna 8. do sprzedania. 726

Wdowa, obarczona czworgiem dzieci zwraca się do ludzi litościwych i prosi o jakąkolwiek pomoc. Adres: Julja Ochocka Zielona l. 42.

Najświeższe Nowości!!!

Wypożyczalnia książek

I NUT

STANISŁAWA KÖHLERA

we Lwowie, ul. Batorego l. 28.

Abonament (3 tomy na raz) 40 cent. miesięcznie.

Kaucja zlr. 1. Na prowincję (10 tomów naraz) abonament 1 zlr. miesięcznie.

Kaucja 5 zlr.

Najnowszy katalog własnie opuszcil prasę.

Zapisywać się można codziennie.

Nuty 6 kawalków na raz 50 ct. miesięcznie. Kaucja 1 zlr.

Z dniem 3. Października 1893 przynosimy sprzedaż kwiatów z rynku do nowo urządzonej targowli miejskiej przy placu Bernardyńskim. Uwiadomiamy o zwinięciu sprzedaży na rynku najprzejmiej upraszamy Sz. P. T. odbiorców naszych w nowo urządzonej targowli miejskiej, łaskawie nas odwiedzić i kupnem zaszczyścić. Dziękując za dotychczas we względy upewniamy, że i nadal dołożymy wszelkich starań, ażeby doborowym towarem i najlepszą usługą uzyskane zaufanie nie tylko utrzymać ale też i nadal utwalić. Z poważaniem M. Hillich Jan Klimowicz, F. W. Stark, Kazimierz Piątkowski. 28

Wystawa ogrodnicza od 3 do 6go Października 1893. w targowli miejskiej przy placu Bernardyńskim. Wstęp wolny. 281

Do sprzedania kamienica 2 piętrowa wolna od podatku, obok kościoła św. Anny Kleparowska Nr. 1. a. 714

Magistra farmacji poszukuje natchyniasz apteka w Borszczowie. Oferty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 711

Koncesjonowana szkoła muzyczna Kl. Markiewiczowej rozpoczęła kurs nauki fortepianowej w trzech oddziałach od początku aż do wydoskonalenia gry. Statut i rozkład nauki można otrzymać bezpłatnie w szkole Lwów ul. Teatralna l. 8 II. p. Tamże skład fortepianów i pianin wypożyczalnia nowych instrumentów. 694

Potrzebny praktykant do handlu win i delikatnych. Musiałowicz & Janik Lwów ul. 3 maja. 675

Jan Porawski ruty-nowany stroiciel fortepianów przyjmuje zamówienia wszelkich reperacji wykonuje bardzo sumiennie wezwania przyjmując kartką. Lwów Kopernika 17. I. p. Nr. 5. 400

Fabryka braoi Wozelak potrzebuje zaraz „Plazmaistra” obznajomionego z robotami stolarsko - budowlanymi. Wynagrodzenie tygodniowe od 12 do 15 zł. wedle zdolności i umowy. 607

35 ct. flaszka wina węgierskiego albo austriackiego bardzo dobrego poleca handel Jana Bodnara Akademicka 20.

Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

4, 3 pokoje, przedpokój, balkon, pokój dla służby, weranda, wodociąg. Dwa pokoje kawalerskie z przedpokojem, z nyzą lub bez. Pokój kawalerski. Pokój wraz z kuchnią wynajmuje Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera w godzinach między 4 a 6 po południu Brajerowska 10.

3 i 2 pokoje z kuchniami i przy-należnościami i lokal na sklep zaraz Długosza 12. 692

Sklepy i 3 pokoje z kuchnią Łyczakowska 3. 684

Pokój z wiktami ul. Ossolińskich 19. 679

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjański. 435

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

Tanio 3 pokoje, nyzą, kuchnia Kleparowska l. b. 658

Po zrestaurowaniu różne mieszkania także lokal na warsztat Łyczakowska 15. 688

Dom z ogrodem do wynajęcia od 1. Listopada Kochanowskiego 68

Zybilikiewicza 21 4 pokoje. 690

Dwa pokoje i kuchnia Marka 7. 476

U Hilicha w ogrodzie piękne pomieszkania 6, 4 i 2 pokoje do wynajęcia. 706

Ul. Czarnieckiego l. 12 obok Namiestnictwa w oficynach na l. piętr. 2 pokoje, nyzą, przedpokój, kuchnia, strych i piwnica do wynajęcia zaraz. 703

W kamienicy pod l. 11. przy ul. Janowskiej jakoteż w kamienicy pod l. 21, przy ul. Bema są większe i mniejsze pomieszkania zaraz do wynajęcia. 701

Mickiewicza 15. pomieszkania z komfortem urządzone, 3, 4, 5 i kawalerskie pokoje, kuchnie, piwnice, przedpokoje; ceny umiarkowane. 715

7 lub 9 pokoi l. p. Wałowa 81. 723

Korespondencja prywatna.

Help? Dziś rano wróciłem, raczej przemyciłem się pociągiem błyskawicznym do Lwowa. Popołudniu moze się zechcesz widzieć, tam gdzie po raz pierwszy i później na festynie!! Wtenczas to gdv Cię z ciężką biedą odszukałem domyślisz się, co po-myslałem sobie... Oby myślał taką była także i Twoja!!! Nie zwyczaj na kalumnie i baśne przeciwników mych, bo te są poprzekręcane i niezgodne z rzeczywistością. W międzyczasie zrzekłem się sposobności na korzystać z drugiej, by do tamtej nawrócić, ale ona i tak za swą porywczosć i gorącą krew pokutuje i pokutować będzie. Osoby kompetentne mogłyby snadnie potwierdzić to, że cała sprawa nie ma znów tak doniosłego znaczenia, jak ją nieprzyjaciele przedstawiać usiłują!!! Jeżeli tego pragniesz to pozostane Twój.

Dziesięć medali zastugi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyroby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białość i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zlr., z łabędzikiem zlr. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatynek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zlr. 1.20, z łabędzikiem zlr. 1.60.

WODA FIJOLKOWA.

Usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzochnienie i fuszerzenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowy higieniczny został odszczególniony medalami zastugi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 zlr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odznacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzochnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa pięgi i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 ent.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka. Filje: w Krakowie Sukien-nice 20, i w Czerniowcach Rynek 2.